

Adolf Stachula

Wojska balonowe i ich wykorzystanie w systemie obrony powietrznej Polski w latach 1918-1939

Słupskie Studia Historyczne 8, 193-200

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A R T Y K U Ł Y

ADOLF STACHULA

PAP SŁUPSK

**WOJSKA BALONOWE I ICH WYKORZYSTANIE
W SYSTEMIE OBRONY POWIETRZNEJ POLSKI
W LATACH 1918-1939**

Wraz z powstawaniem oddziałów Wojska Polskiego na terenie Rosji pod koniec pierwszej wojny światowej, podjęto wstępne próby formowanie wojsk balonowych. Organizację oddziałów balonowych zapoczątkowano przy I Korpusie Polskim na Białorusi już jesienią 1917 roku. Funkcje kierowniczą i organizacyjną sprawował ppłk Hipolit Łossowski; to on tworzył poszczególne pododdziały balonowe z przeznaczeniem do działań bojowych. Podobne jednostki, pod dowództwem płka Aleksandra Wańkowicza, zamierzano utworzyć przy II Korpusie Polskim. Ze względu na brak odpowiedniego zabezpieczenia materiałowo-technicznego, próby zorganizowania oddziałów balonowych nie powiodły się. Przygotowaną kadrę oficerską i żołnierzy szeregowych przydzielono do broni technicznych, głównie do wojsk saperskich i samochodowych. W czasie walk i rozbrajania oddziałów obu korpusów wiosną 1918 roku faktycznie zorganizowanych pododdziałów balonowych nie posiadano. Na początku 1918 roku takich pododdziałów nie posiadała również Armia Polska we Francji.

Dopiero w listopadzie 1918 roku, po opuszczeniu części ziem polskich przez wojska państw zaborczych, powstały warunki do ponownego formowania oddziałów balonowych. Jednak w pozostawionych magazynach i składach nie znaleziono żadnych materiałów i sprzętu, które mogłyby stać się podstawą tworzenia wojsk balonowych. Poczynione zabiegi i starania o pozyskanie odpowiedniego wyposażenia balonowego stopniowo stawały się realne od listopada 1918 roku. W pierwszym etapie realizacji planu rozbudowy takich wojsk pozyskiwano kadrę oficerską, która wywodziła się z wojsk balonowych byłych korpusów wschodnich

i z armii zaborczych. Z braku sprzętu, zebraną kadre czasowo wcielono do lotnictwa, które najszybciej rozwijało się organizacyjnie i technicznie.

Po utworzeniu Sekcji Żeglugi Napowietrznej w Ministerstwie Spraw Wojskowych i opanowaniu całej Wielkopolski, wiosną 1919 roku pozostawiony przez wojska niemieckie sprzęt pozwolił na uruchomienie paru balonów. Umożliwiło to także podjęcie decyzji odnośnie organizacji pierwszych pododdziałów balonowych. Dowódca wojsk lotniczych w Wielkopolsce, płk Gustaw Macewicz, w kwietniu 1919 roku, mianował, przybyłego do Poznania, ppłka Aleksandra Wańkowicza dowódcą wojsk balonowych¹. Część oficerów będących w dyspozycji wojsk lotniczych powołano do tych formacji. Byli to mjr Feliks Bołsunowski, kpt. Hilary Grabowski, por. Witold Markiewicz, por. Sławomir Bilek i por. Ryszard Łaciński.

Kadre techniczną uzupełniono oficerami i szeregowcami z byłej armii niemieckiej. Brakujący sprzęt balonowy zakupiono we Francji i Austrii. Już 5 maja 1919 roku por. Sławomir Bilek utworzył pierwszą połowę kompanię balonową dla formowania innych podobnych pododdziałów.

Z dniem 31 kwietnia 1919 roku powstała Oficerska Szkoła Aeronautyczna, której komendantem mianowano mjra Feliksa Bołsunowskiego. W następnej kolejności zorganizowano Ruchomy Park Aeronautyczny i Dowództwo Wojsk Aeronautycznych; obie instytucje podporządkowano Inspektoratowi Wojsk Lotniczych w Poznaniu. Latem 1919 roku sformowano dwie kolejne kompanie balonowe, w połowie lipca utworzono I grupę balonową, składającą się trzech kompanii balonowych, pod dowództwem kpt. Jana Wolszlegiera.

Jesienią 1919 roku w Oficerskiej Szkole Aeronautycznej zakończono pierwszy kurs oficerski. Powstały znacznie lepsze możliwości kadrowe celem tworzenia kolejnych jednostek balonowych. Przeprowadzona reorganizacja i redukcja w polskiej armii objęła także wojska balonowe. Istniejące Dowództwo Wojsk Aeronautycznych przeniesiono z Poznania do Warszawy. Po dalszej reorganizacji uformowało się ono jako Trzecia Sekcja Aeronautyczna, która weszła w skład Departamentu III Żeglugi Napowietrznej. Sekcją nadal kierował płk Aleksander Wańkowicz.

Zakupy sprzętu balonowego i wyszkolenie znacznej liczby młodego personelu na przełomie 1919-1920 roku pozwoliło na dalszy rozwój wojsk balonowych. W tym czasie przystąpiono do formowania dwóch następnych grup balonowych i batalionu uzupełnień. Organizacyjnie w skład każdej grupy wchodziły dwie kompanie balonowe i jeden ruchomy park. Wszystkie formacje balonowe powstały w Poznaniu. Były to: I grupa aeronautyczna, pod dowództwem kpt. Jana Wolszlegiera (skierowana została na front litewsko-białoruski); II grupa aeronautyczna, pod dowództwem por. Sławomira Bilka (również na front litewsko-białoruski); III grupa

¹ W latach 1917-1920 w wojsku polskim terminem aeronautyki, w odróżnieniu od lotnictwa, określano balony i sterowce. W późniejszych latach używano terminu aerostatyka, następnie – balony.

aeronautyczna, pod dowództwem por. Konstantego Kamieńskiego (skierowana do Torunia). Nieco później grupę przemianowano na batalion i taką formacją pozostała ona do czasu zakończenia wojny polsko-rosyjskiej. Istniejący batalion aeronautyczny uzupełnień, pod dowództwem kpt. Hilarego Grabowskiego, przemianowano w lutym 1920 roku na batalion zapasowy 1 pułku aeronautycznego stacjonujący w Poznaniu. Bataliony były wyposażone głównie w balony obserwacyjne. Chwilowy zastój w działaniach bojowych na froncie w okresie zimy i wiosny 1919-1920 roku sprzyjał użyciu balonów do korygowania ognia artylerii i prowadzenia obserwacji ruchu wojsk przeciwnika. Utrzymanie ciągłości obserwacji i wgląd w pozycje przeciwnika uniemożliwiało przegrupowywanie wojsk bolszewickich i ścigało na nie celny ogień polskiej artylerii.

Sytuacja uległa gwałtownie zmianie, uniemożliwiając wykorzystanie balonów obserwacyjnych, w okresie rozpoczęcia ofensywy wojsk rosyjskich wiosną i latem 1920 roku. Ruchliwość wojsk, niestabilność frontu oraz rozproszenie artylerii nie stwarzały możliwości działań jednostkom balonowym. Manewr batalionów balonowych, obławianych sprzętem przy użyciu ciężkich taborów w warunkach działań odwrotowych, stawał się prawie niewykonalnym, dlatego – w połowie lipca 1920 roku – płk Aleksander Wańkiewicz podjął decyzję o zgrupowaniu wszystkich batalionów balonowych. Wobec niemożliwości wykorzystania sprzętu balonowego, stany osobowe poszczególnych batalionów postanowił on przekształcić w pułk piechoty. Decyzja dowódcy pułku aeronautycznego została zatwierdzona 14 lipca 1920 roku. W skład tego pułku weszły trzy frontowe bataliony balonowe i czwarty batalion z Poznania.

Powstały pospiesznie pułk „aero-piechurów” wziął udział w walkach od 24 lipca do 14 sierpnia 1920 roku. Wcześniej poszczególne bataliony balonowe uczestniczyły w walkach na wielu odcinkach frontu wschodniego. W początkowej fazie wykonywały one zadania polegające na ciągłej obserwacji linii frontu. Pierwszy batalion, od lutego 1920 roku, podporządkowany został 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich; po reorganizacji Wojska Polskiego przemianowanej na 14 dywizję piechoty, która weszła w skład 4 Armii działającej na froncie litewsko-białoruskim. Batalion działał na przyczółku mostowym w rejonie Bobrujska. W pierwszych dniach lipca przeszedł on do odwrotu i głównie ochraniał mosty na trasie wycofywania się oddziałów 14 dywizji piechoty, Bobrujsk-Kosów. Po osiągnięciu miejscowości Kosów batalion otrzymał rozkaz wycofania się do Brześcia n/Bugiem a następnie do Siedlec i Wiśniewa. Jako 1 batalion wszedł w skład utworzonego pułku aeronautycznego, pozostając w jego składzie do połowy sierpnia 1920 roku. Wówczas doszło do rozwiązania pułku, który czasowo pozostał w rejonie Warszawy w składzie oddziałów gen. Franciszka Latinika. Jesienią stacjonował w Jabłonie a pod koniec 1920 roku rozdyslokowano go do Poznania.

Drugi batalion balonowy również został skierowany na front litewsko-białoruski, na przyczółek mostowy w rejonie Borysowa. W kwietniu 1920 roku

przeznaczono temu batalionowi nowy odcinek frontu w rejonie Kalenkowicze–Mozyrz, gdzie był w dyspozycji 9 dywizji piechoty. Współpracował ściśle z 9 pułkiem artylerii ciężkiej. W wyniku obserwacji, ogniem artylerii polskiej zniszczono tam kilka baterii artylerii przeciwnika, pociąg pancerny i uszkodzono linię kolejową. Pod koniec czerwca 1920 roku z batalionu drugiego wydzielono grupę trzech oficerów i stu szeregowców jako kompanię piechoty, działającą czasowo w składzie 64 pułku piechoty. W lipcu organizacyjnie batalion wszedł w skład tworzonego pułku, którego stanowił organiczny 2 batalion. W momencie rozformowania pułku stał się ponownie 2 batalionem balonowym i pozostał w Jabłonnie.

Trzeci batalion balonowy, w odróżnieniu od dwóch poprzednich, wziął bezpośrednio udział w ofensywie na Kijów w kwietniu 1920 roku. Działał w składzie grupy operacyjnej gen. Józefa Rybaka, na korzyść artylerii ciężkiej z którą dotarł do Kijowa. Wraz z odwrotem 3 Armii, batalion wycofał się ze sprzętem balonowym. Jedna kompania, wydzielona ze składu batalionu, maszerowała ze sztabem grupy artylerii i pełniła służbę jako ochrona sztabu. Dwie pozostałe kompanie ze sprzętem wycofały się oddzielnie trakcją samochodową. W Korosteniu obie połączyły się w batalion, tworząc trzeci batalion piechoty pułku aeronautycznego.

Wobec pośpiesznego odwrotu wojsk polskich i znacznego rozluźnienia się styków bezpośrednich frontów, oraz braku łączności bezpośredniej, stosowanie balonów obserwacyjnych stawało się niemożliwe. Decyzja zatwierdzona 14 lipca 1920 roku miała charakter przejściowy. Jej celem było wykorzystanie stanów osobowych batalionów balonowych jako piechoty. Utworzony pułk piechoty posiadał nietypową strukturę organizacyjną; składał się z czterech batalionów piechoty o bardzo słabym uzbrojeniu, wyposażeniu i wyszkoleniu. Koncentracja wszystkich batalionów nastąpiła dopiero 8 lipca 1920 roku w rejonie wsi Wisznice, Kaczory, 70 km na południe od Siedlec. W tym dniu skoncentrowane pododdziały połączone zostały ostatecznie w pułk.

W chwili koncentracji stan pułku wynosił 23 oficerów, około 1200 szeregowych, dysponował 240 końmi, 10 karabinami maszynowymi i około 1000 karabinów piechoty bez bagnetów. Utworzony pułk, aby mógł skutecznie działać, potrzebował podstawowego zabezpieczenia materiałowego, którego nie otrzymał. Brakowało bagnetów, broni ciężkiej, amunicji i łopatek. Dostarczono tylko 30 siodeł, które umożliwiły utworzenie oddziału konnych zwiadowców. W miejscu koncentracji pododdziałów pułku przeprowadzono dwudniowe ćwiczenie z zakresu musztry piechoty i musztry bojowej. Tak prowizorycznie zorganizowany i wyposażony pułk otrzymał 31 lipca 1920 roku pierwsze zadanie bojowe. Polegało ono na koncentracji pododdziałów pułku w Siedlcach, co już 1 sierpnia rano zostało wykonane. Tego samego dnia po południu pułk przewieziono koleją do Sokołowa, 2 sierpnia ponownie do Platerowa, gdzie został przydzielony do grupy operacyjnej pułka Gałęckiego.

Nowym zadaniem pułku była obrona odcinka pozycji nad Bugiem od Mierzwic do Mielnika. Podczas wykonywania tego zadania pułk utrzymywał łączność na prawym skrzydle z 14 dywizją piechoty, a na lewym z 2 Brygadą Legionową. Otrzymał wzmocnienie artyleryjskie – jedną (8) baterię z 15 pułku artylerii. W marszu na pozycję w rejonie Hołowczyc pułk natknął się na oddziały przeciwnika, gdzie – po krótkiej wymianie ognia – bataliony przeszły do natarcia. Walki trwały przez cały dzień 3 sierpnia. Nie mogąc dotrzeć na wyznaczone pozycje, które znajdowały się o 4-5 km od nacierających pododdziałów pułku, 4 sierpnia dalsze prowadzenie natarcia stało się niemożliwe, tym bardziej, że sąsiednie pułki wycofały się – zarówno 62 pułk piechoty, jak i 10 pułk ułanów. Odsłonięte skrzydła zmusiły charakteryzowany pułk do przerywania natarcia i cofnięcia się na pozycje: Sarnaki-Płosków-Terlików. W następnym dniu pułk, cofając się, stoczył bitwę pod Lipnem, powstrzymując natarcie rosyjskie. Ponownie zagrożony okrążeniem i utratą przydzielonej baterii artylerii, z powodu wyczerpania zapasów amunicji, pułk wycofał się do Ostromenczyna. 6 sierpnia pułk przeniesiono do grupy gen. Daniela Konarzewskiego; otrzymał zadanie, razem z 58 pułkiem piechoty, zdobycia Sarnak. Pułk zabezpieczał lewe skrzydło i zdobył odcinek wzdłuż toru kolejowego Platerowo-Chlebczyn, który został utrzymany do końca dnia.

Następnego dnia doszło do przesunięcia linii frontu na odcinek Siedlce-Łuków. Pułk przeszedł do Wiśniewa, pozostając w odwodzie 14 dywizji piechoty z zadaniem utrzymania odcinka Zbuczyna-Olędy do wieczora 11 sierpnia. Wskazany odcinek pułk bronił do 10 sierpnia. Mimo wzmocnienia bronią maszynową nie zdołano powstrzymać natarcia oddziałów rosyjskich. Pułk zmuszony został do przyspieszonego wycofania się. W nocy z 10 na 11 sierpnia pułk przybył do Stoczka, skąd skierowany został poprzez Garwolin na przeprawy przez Wisłę do Góry Kalwarii. Został tam zbudowany most pontonowy, gdyż promy nie były w stanie przewieźć pododdziałów pułku. 14 sierpnia pułk dotarł do Grochowa. W tym dniu pułk zakończył działania bojowe jako jednostka piechoty. Za swoje czyny oficerowie i szeregowcy otrzymali 3 ordery *Virtuti Militari* i 66 Krzyży Walecznych. W walkach poległo 19 oficerów, podoficerów i szeregowych.

Bitwa warszawska i zwycięska kontrofensywa radykalnie zmieniły warunki działań wojsk balonowych. Ponownie wojska te uzyskały możliwość rozwoju organizacyjnego i uczestniczenia w dalszych walkach zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Sformowany pułk piechoty został rozwiązany a poszczególne bataliony balonowe na powrót weszły w skład działających armii.

W latach 1921-1926 wojska balonowe organizacyjnie zostały rozbudowane, zwłaszcza w pierwszym okresie po zakończonej wojnie polsko-rosyjskiej. Początkowo składały się z trzech batalionów: 1 batalion stacjonował w Poznaniu, 2 batalion w Jabłonie, 3 batalion w Toruniu. Czynna była Oficerska Szkoła Aeronautyczna i centralne Zakłady w Jabłonie.

W późniejszym czasie wojska balonowe nie zostały objęte redukcją, mimo przechodzenia wszystkich rodzajów wojsk na stopę pokojową. Sformowano dwa kolejne bataliony balonowe: 4 batalion w Krakowie i 5 batalion w Brześciu nad Bugiem. Przy Oficerskiej Szkole Aeronautycznej zorganizowano specjalny batalion sterowcowy, który szkolił pilotów dla tego rodzaju jednostek powietrznych.

W okresie trudnej sytuacji finansowej państwa, zwłaszcza w latach 1923-1924, wojska balonowe zreorganizowano i poważnie zmniejszono ich dotychczasowy stan. Pozostawiono jedynie – batalion balonowy w Toruniu, w składzie czterech kompanii obserwacyjnych, i jedną kompanię balonów zaporowych w Jabłonie. W ten sposób formacje balonowe zostały włączone w system obrony powietrznej i przejęły nowe zadania. Nieco później, na bazie kompanii balonów zaporowych w Jabłonie, utworzono drugi batalion balonowy.

Struktura organizacyjna wojsk balonowych miała ulec zasadniczej zmianie z chwilą przejścia na stopę wojenną. W myśl planów powstałych w 1923 i 1925 roku wojska te zamierzano wykorzystać do działań obserwacyjnych podczas wojny. Podstawową jednostką pozostał batalion balonowy. W myśl założenia, każda armia miała dysponować jednym batalionem balonowym, którego numer odpowiadał numerowi armii lądowej. Organizację wojska balonowego, według tej koncepcji, zatwierdził Szef Sztabu Generalnego gen. Stanisław Haller.

Wojska balonowe, w przedstawionej strukturze organizacyjnej, uważano wówczas, na czas pokoju i wojny, za element czynnej obrony przeciwlotniczej, po lotnictwie myśliwskim i artylerii przeciwlotniczej. Jednak zmieniona pod koniec 1925 roku struktura organizacyjna batalionu balonowego, przewidziana na czas wojny, nie odpowiadała już wymogom współczesnych konfliktów zbrojnych.

Oprócz elementów technicznych i dowodzenia, podstawę strukturalną batalionu stanowiły kompanie balonowe – po dwie obserwacyjne i tylko po jednej balonów zaporowych. Kompania balonów zaporowych, jako samodzielna jednostka, mogła być powiększona o kolejne plutony w zależności od warunków naturalnych terenu bronionego garnizonu. Pluton zaporowy składał się z 10 posterunków manewrowych. Posterunek posiadał dowódcę (kaprała), starszego szeregowego, mechanika dźwigowego, szykowacza balonowego i pięciu szeregowych do manewrowania.

Kompanie balonów obserwacyjnych, przewidziane dla każdej armii biorącej udział w działaniach wojennych, w warunkach prawdopodobnej przyszłej wojny, stawały się mało użyteczne. Nieskuteczność balonów obserwacyjnych wynikała głównie z braku możliwości szybkiego manewrowania i ich maskowania na polu walki. Nasycenie potencjalnego miejsca bitwy sprzętem artyleryjskim o dalekim zasięgu i lotnictwem myśliwskim tym bardziej ograniczało do minimum żywotność balonu obserwacyjnego; dlatego z balonu, jako środka do takiego zadania, rezygnowały stopniowo poszczególne armie świata. W przedstawionym stanie organizacyj-

nym polskie wojska balonowe przetrwały do 1933 roku. Produkcja sprzętu balonowego oparta została na polskich wytwórniach.

Do koncepcji wykorzystania balonów zaporowych w obronie przeciwlotniczej miast, ośrodków przemysłowych i ważnych obiektów powrócono w 1936 roku. Wówczas powstawały podwaliny planu obrony powietrznej państwa na lata 1937-1939, którą miały wzmacniać balony zaporowe. W latach trzydziestych w Polsce dysponowano w zasadzie trzema typami balonów zaporowych. Pierwsze dwa typy były w użyciu w połowie lat trzydziestych; to balony typu „N” i typu „N N” o pojemności 170-190 m³, napelniane wodorem. Balon typu „N” mógł wznosić się na wysokość 2000 m, a typu „N N” na wysokość 2500 m. Oba typy balonów wykorzystywano w tandemie; przy dobrej pogodzie wznosiły się one na wysokość 4000-4500 m. Złe warunki atmosferyczne mogły spowodować obniżenie pułapu wysokości o 300-500 i więcej metrów, włącznie z położeniem się lin na ziemię. Najmniejszą jednostką taktyczną balonów zaporowych była kompania. Składała się ona z poczty dowódcy, 2 plutonów balonów zaporowych i plutonu parkowego. Według organizacji francuskiej – pluton składał się z 10 tandemów: 10 dźwigarek, 10 balonów typu „N” i 10 balonów typu „N N”. Kompania przeznaczona była z reguły do obrony mniejszych obiektów, natomiast większe obiekty broniło kilka kompanii na zasadzie współdziałania.

Wymienione typy balonów posiadały wady i nie spełniały wszystkich wymogów techniczno-taktycznych stawianych w drugiej połowie lat trzydziestych – przede wszystkim ze względu na osiąganą wysokość 4000-4500 m. Wysokość taka nie stanowiła wówczas przeszkody przed celnym ogniem nowoczesnych samolotów bojowych. Dopiero powyżej 5000 m skuteczność ostrzału malała, toteż w drugiej połowie lat trzydziestych takie wymogi techniczne zostały postawione przed producentami balonów. Używane powszechnie w Polsce typy balonów „N” i „N N” takich wymogów nie spełniały; nadto przy wysokościach 5000 m pękały liny. Mimo wielu wad tych balonów w planach obrony powietrznej Polski uwzględniano ich użycie i wykorzystywano ich zapasy; koszt zakupu 20 tandemów wynosił 720 tys. złotych.

W przygotowywanych planach obrony powietrznej państwa, którego podstawowe założenia powstały już pod koniec 1936 roku, zakładano wykorzystanie wspomnianych typów balonów zaporowych. Przewidywano ich użycie do obrony: borysławskiego zagłębia naftowego, okręgu przemysłowego Łódź–Zgierz–Pabianice i Bielsko-Biała. Do ochrony każdego z tych regionów zamierzano użyć po 20 tandemów balonów zaporowych. Mniejsze obiekty (obszary): Boryszew, Gałkówkę, Głowno, Dziedzice i Stryj, bronić miało po 5 tandemów balonów zaporowych. W sumie, wymienione obiekty wymagały użycia 85 tandemów balonów zaporowych. W przygotowywanych planach obrony powietrznej państwa balony zaporowe zaliczano do czynnych środków obrony przeciwlotniczej. W latach 1936-1939 nadal

zamierzano ich używać, zwracając uwagę na poprawę niezbędnych właściwości techniczno-taktycznych. Wojskom Balonowym i Spadochronowym zlecono opracowanie nowego typu balonu zaporowego, który spełniałby stawiane wymogi. Rozpoczęto prace nad balonem typu „P N”. Zostały one uwieńczone powodzeniem. Nowy balon osiągał pułap ponad 5000 m i posiadał linę odpowiedniej wytrzymałości. Wymagania te dostosowano do pułapu osiąganego przez samoloty bombardujące, wynoszącego około 6000 m.

Wartość obronna balonu zaporowego dla obiektów małych stała się bezsporna. Obiekt mały chroniony balonami zaporowymi zmuszał lotnictwo bombowe do latania na wysokim pułapie co zmniejszało celność bombardowania. Wysokość zapory balonowej, jako samodzielnego środka obrony przeciwlotniczej, oddziaływała psychicznie na pilotów, a skuteczność jej wzrastała w nocy.

Nowy typ balonu spowodował nieznaczne zmiany organizacyjne. Nadal podstawowym pododdziałem pozostała kompania balonów zaporowych w składzie 2 plutonów, po 5 balonów w każdym. Kompania posiadała więc 10 balonów zaporowych, o połowę mniej niż kompania tandemów. Koszty wystawienia takiej kompanii wynosiły około 940 tys. złotych.

Twórcy planu obrony powietrznej Polski w latach 1936-1939, szczególnie Inspektor Obrony Powietrznej Państwa, gen. Józef Zając, zakładali znaczne wykorzystanie balonów zaporowych. Na rozbudowę i zakup sprzętu balonowego przeznaczono 12 milionów złotych, a do zabezpieczenia obiektów zamierzano użyć 107-114 plutonów balonów zaporowych.

Wymogi współczesnej wojny zmieniły zupełnie poglądy na rolę wojsk balonowych. Zrezygnowano z rozwoju i użycia balonów obserwacyjnych, których ze struktur organizacyjnych całkowicie wyparły balony zaporowe.

Podstawa źródłowa:

1. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW).I.303.1.78. Referat Inspektora Obrony Powietrznej Państwa o organizacji obrony przeciwlotniczej z 1936 roku.
2. CAW.I.303.1.78. Referat Inspektora Obrony Powietrznej Państwa. Środki czynne obrony przeciwlotniczej z grudnia 1936 r.
3. CAW.I.303.1.78. Referat gen. Józefa Zająca i wnioski na KSUS – rozbudowa środków czynnych obrony przeciwlotniczej z grudnia 1936 r.
4. CAW.I.303.6.91. Oddział III Sztabu Głównego z lutego 1936 r. Zestawienie najogólniejszych obiektów wymagających obrony przeciwlotniczej i sprzętu przeciwlotniczego średniokalibrowego dla ich obrony.
5. *Ku czci poległych lotników – księga pamiątkowa*, Warszawa 1933.